

**Maciej Karczewski**

*Wydział Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku*

*Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej*

ORCID: 0000-0002-6043-8472

## **ZYGMUNT GLOGER STAROŻYTNIK CZY ARCHEOLOG?**

Pytanie o to, czy Zygmunt Gloger był starożytnikiem czy archeologiem, dotyczy metody i zakresu uprawiania przez niego badań archeologicznych oraz jego pozycji w kształtującym się w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku środowisku polskich archeologów. Ostatnio mianem starożytnika Glogera określił Grzegorz Kowalski, argumentując między innymi, iż w prowadzonych przez niego badaniach archeologicznych brakowało ściślej metodologii<sup>1</sup>. Skupił się przy tym na kolekcjonerskim i zbierackim aspekcie jego działań, pomijając fakt niedokończonych studiów akademickich, w tym udziału w wykładach z zakresu archeologii prowadzonych przez prof. Józefa Łepkowskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wreszcie nie dostrzegł jednoznacznych przesłanek metodologicznych w samych publikacjach archeologicznych autorstwa Glogera.

Sposób sformułowania tytułowego pytania nawiązuje wprost do książki Krzysztofa Burka *Starożytnicy i archeolodzy. Z dziejów badań archeologicznych na Białostocczyźnie*. Ta niewielka, popularnonaukowa publikacja, wydana w 1977 roku przez wydawnictwo Pojezierze, jest wciąż podstawowym opracowaniem historii archeologii Polski północno-wschodniej, szczególnie zaś dziejów tej dyscypliny naukowej na obszarze międzyrzecza Biebrzy i Bugu, w granicach dzisiejszego województwa podlaskiego<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> „Podsumowując: Zygmunt Gloger jako starożytnik wpisuje się w bogatą listę twórców, badaczy, »pantagruelicznych erudytów«, podobnych do niego w skali swych zainteresowań, o nieograniczonym apetycie, rozmachu, ale również: braku ściślej metodologii, braku zróżnicowania zjawisk na ważne i mniej ważne, wybitne i mierne, nierzadko także braku porządku, nadającym działu wrażenie jakiejś całości” – G. Kowalski, *XIX-wieczna „silva rerum”. Pisma Zygmunta Glogera*, [w:] Z. Gloger, *Pisma rozproszone*, T. I: 1863–1876, red. J. Leończuk, J. Ławski, Białystok 2014, s. 51.

<sup>2</sup> K. Burek, *Starożytnicy i archeolodzy. Z dziejów badań archeologicznych na Białostocczyźnie*, Olsztyn 1977. Tematyka książki K. Burka dotyczy również terenów Pojezierza Suwalskiego, Równiny Augustowskiej i wschodniej części Pojezierza Mazurskiego, które do reformy administracyjnej kraju przeprowadzonej w 1975 roku wchodziły w skład województwa białostockiego. Historii badań archeologicznych na tych terenach zostało poświęconych po 1977 roku kilka monografii, wykorzystujących znacznie szerszą bazę źródłową, w tym archiwalia niemieckie, niedostępne au-

Autor *Starożytników i archeologów* zauważył, że: „Archeologiczny rozdział jego życia [tj. Glogera – przyp. M. K.], ważny i ciekawy, pozostaje jak gdyby w półcieniu”<sup>3</sup>. Ten aspekt jego działalności naukowej, pomimo przywoływania go w licznych publikacjach, nie doczekał się dotychczas pełnego podsumowania<sup>4</sup>. Jednej z przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w konieczności zmierzenia się z niezwykle obfitym – ponad 1000 publikacji – i do niedawna rozproszonym piśmiennictwem naukowym i popularnonaukowym Glogera<sup>5</sup>, pozostałymi po nim archiwaliami<sup>6</sup> i obszerną, dotychczas nieopracowaną kolekcją zabytków archeologicznych przechowywanych dzisiaj w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Krakowie i Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Adam Fiszer we wspomnieniu pośmiertnym o Zygmuncie Glogerze podał: „W licznych swych wycieczkach zbadał cały kraj

---

torowi *Starożytników i archeologów* – por. M. J. Hoffmann, *Dzieje archeologii Prus Wschodnich od początku XVIII wieku do 1920 roku*, Olsztyn 2013, tam wcześniejsza literatura.

- <sup>3</sup> K. Burek, dz. cyt., s. 27. Na brak podsumowania działalności archeologicznej Z. Glogera zwróciła również uwagę Teresa Komorowska. W napisanym w 1981 roku wstępie do biografii Glogera zaawazyła: „Na taką charakterystykę, choćby skrótową, nie zdobyli się tylko archeolodzy, mimo że ich dziedzinie poświęcił wiele trudu, wysoko ocenianego przez współczesnych” – T. Komorowska, *Gloger. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1985, s. 6. Autorka nie знаła pracy K. Burka.
- <sup>4</sup> Tamże, s. 26–38; J. Gąsowski, *Z dziejów polskiej archeologii*, Warszawa 1970, s. 61, 95–96, 102–104; T. Komorowska, dz. cyt., s. 54–58, 69, 86–88, 90–124, 128–134, 141, 147–159, 163–168; E. Chochorowska, *Zygmunt Gloger jako archeolog*, [w:] *Rok Glogerowski. Materiały z sesji popularnonaukowej, Białystok 10 listopada 1985*, Warszawa 1986, s. 50–61; J. Wrońska, *Archeolodzy warszawscy na początku XX wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1986, s. 151–153; teźże, *Archeologia w periodykach warszawskich w drugiej połowie XIX wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1989, s. 11–12, 18, 20, 23, 26–27, 29, 31–33, 36–37, 58–59, 61–63, 71, 74–75, 80–81, 83, 91–93, 96, 102, 104–106, 108, 110; A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej. XIX i XX wiek*, Warszawa–Łódź 1991, s. 42, 57, 61–63, 86, 91, 95–98, 103; M. M. Blomborgowa, *Badania archeologiczne Polaków na terytorium Imperium Rosyjskiego w XIX i początku XX wieku*, Łódź 1993, s. 60, 85, 115; teźże, *Zygmunt Gloger zainteresowania archeologiczne*, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016, s. 265–277.
- <sup>5</sup> Zebrana przez Stanisława Dembego niepełna bibliografia pism Zygmunta Glogera, bez haseł opublikowanych w czterech tomach *Encyklopedii staropolskiej* i piętnastu tomach *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, obejmuje siedemdziesiąt tekstów uwzględniających problematykę archeologii pradziejowej i historycznej – por. S. Demby, *Bibliografia pism Zygmunta Glogera*, Warszawa 1911. Większość publikacji Z. Glogera została ostatnio przedrukowana w trzech tomach: Z. Gloger, *Pisma rozproszone. T. 1: 1863–1876*, red. J. Ławski, J. Leończuk, Białystok 2014; tenże, *Pisma rozproszone. T. 2: 1877–1889*, red. J. Ławski, J. Leończuk, Białystok 2015; tenże, *Pisma rozproszone. T. 3: 1890–1910*, red. J. Ławski, J. Leończuk, Białystok 2016, łącznie 3170 stron.
- <sup>6</sup> Jego listy do Józefa Ignacego Kraszewskiego i Hieronima Łopacińskiego zostały opublikowane przez R. Żurkową – por. R. Żurkowa, *Listy Zygmunta Glogera do Ignacego Kraszewskiego*, „Rocznik Białostocki”, t. VII, 1967, s. 261–278; teźże, *Wokół Encyklopedii staropolskiej. Listy Zygmunta Glogera do Hieronima Łopacińskiego z lat 1900–1903*, „Rocznik Białostocki”, t. XIII, s. 299–307. Miejsca przechowywania korespondencji Z. Glogera zestawiała Teresa Komorowska – por. T. Komorowska, dz. cyt., s. 449.

prawie, a podczas tych wypraw odkrył do tysiąca miejscowości ze śladem pobytu mieszkańców w czasach przedhistorycznych użytku krzemienia<sup>7</sup>. Bez szczegółowego opracowania całej spuścizny archeologicznej, jaką pozostawił Gloger, trudno dziś ocenić, czy podana liczba stanowisk archeologicznych jest prawdziwa<sup>8</sup>.

Poszukując odpowiedzi na pytanie, czy Gloger był starożytnikiem, czy archeologiem należy uwzględnić szeroki kontekst ówczesnej polskiej archeologii i jej odniesień do archeologii europejskiej. Dopiero na takim tle można właściwie scharakteryzować jego postawę i osiągnięcia naukowe. Niezwykle pomocne w tym względzie są dotychczasowe syntezy historii polskiej archeologii, obejmujące drugą połowę XIX i pierwszą dekadę XX wieku<sup>9</sup>.

Aktywność naukowa Glogera w badaniach starożytności krajowych przypadała w czasach, gdy w polskiej archeologii współistniały dwie orientacje badawcze. Za Andrzejem Abramowiczem pierwszą z nich, rozwijającą się z największą intensywnością pod koniec lat 50. i w latach 60. XIX wieku, można nazwać archeologią romantyczną. Jej przedstawicielem akademickim był Józef Łepkowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wykładający tam archeologię od 1863 roku. W jego ujęciu przedmiot badań archeologii stanowiły materialne zabytki przeszłości pochodzące z pradziejów i czasów historycznych – po późne średniowiecze włącznie. Zainteresowania archeologów romantycznych odległą przeszłością wynikały z pobudek patriotycznych, z chęci zachowania i ochrony „pamiątek krajowych”. Przedstawiciele tego nurtu łączyli zazwyczaj badania archeologiczne z prowadzonymi równocześnie studiami z zakresu historii sztuki, etnografii i folklorystyki, traktując je przy tym jako jedną całość<sup>10</sup>.

Te same uwarunkowania legły u podstaw działalności archeologicznej prowadzonej przez Glogera. Przyczynę swojego zainteresowania gromadzeniem pamiątek przeszłości opisał on w liście z 21 lipca 1882 roku do Władysława Bartynowskiego: „Prawie od lat dzieciennych trawiony byłem żądzą zbierania i zachowania wszystkiego, co było pamiątką przeszłości”<sup>11</sup>. Biografowie źródeł tej „żądzy” dopatrują się we wpływie jego ojca – Jana, który sam gromadził materialne świadectwa prze-

<sup>7</sup> A. Fiszer, *Zygmunt Gloger*, „Lud” 1910, t. XVI, s. 243.

<sup>8</sup> Dotychczas bardzo pobieżnego omówienia doczekała się jedynie część kolekcji archeologicznej przechowywana w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Krakowie – por. E. Chochorowska, dz. cyt., s. 55–59.

<sup>9</sup> J. Kostrzewski, *Dzieje polskich badań prehistorycznych*, Kraków 1948; tenże, *Dzieje polskich badań prehistorycznych*, Poznań 1949; W. Antoniewicz, *Dotychczasowy dorobek archeologii polskiej*, „Zapiski Archeologiczne”, z. 4, Warszawa 1953; A. Abramowicz, *Wiek archeologii. Problemy polskiej archeologii dziewiętnastowiecznej*, Warszawa 1967; tenże, *Historia archeologii polskiej. XIX i XX wiek*, Warszawa–Łódź 1991.

<sup>10</sup> A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej...*, s. 41–42, 103.

<sup>11</sup> Cyt. za: J. Krzyżanowski, *Zygmunt Gloger i jego Encyklopedia staropolska*, [w:] Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1972, s. 2.

szłości oraz w inspiracjach płynących z krajobrazu historycznego jego rodzinnych stron<sup>12</sup>. Okolice dworu jeżewskiego, położona na pograniczu Mazowsza i Podlasia, stosunkowo niedaleko od granicy ziem pruskich i jaćwieskich, później zaś państwa zakonnego w Prusach, obfitowała w materialne świadectwa odległej przeszłości: grodziska w Leśnikach, Samborach, Tykocinie, Wiźnie i Wnorach-Wypychach oraz wczesnośredniowieczne cmentarzyska w Cieszymach, Pajewie, Rusi i Wnorach-Wypychach<sup>13</sup>. Aleksander Brückner napisał, że Gloger:

[...] oddał się od wczesnej młodości studiom najszerzej ujętej polskości, czerpiąc stałą zachętę w własnej rodzinie i w obcowaniu nieprzerwanym z uczonymi i zbieraczami w całej Polsce. [...] Nawoływał też stale do współpracy, do zbierania materiałów, skazanych może na rychłą zglębę, jakby przewidywał lata 1914–1920 i ich fatalne pod tym względem następstwa<sup>14</sup>.

Druga orientacja badawcza, nazwana przez Abramowicza „pozytywistyczną archeologią przedhistoryczną oraz przełomem pozytywistycznym w archeologii polskiej”<sup>15</sup>, odwoływała się do ewolucjonizmu i osiągnięć nauk przyrodniczych. Właśnie w duchu tej orientacji metodologicznej rozwijał się główny nurt polskiej archeologii w dwudziestoleciu międzywojennym i po II wojnie światowej, co najmniej do lat 70. XX wieku. Ramy chronologiczne zainteresowań badawczych ograniczone były w nim do pradziejów i wczesnego średniowiecza. Z tej perspektywy opisywane były również w XX wieku dzieje polskiej archeologii<sup>16</sup>.

O pozycji Glogera we współczesnym mu środowisku polskich archeologów najlepiej świadczą jego publikacje oraz uczestnictwo w życiu naukowym. W drugiej połowie XIX wieku cyklicznymi wydarzeniami o podstawowym znaczeniu dla wymiany poglądów i upowszechniania osiągnięć naukowych w skali europejskiej stały się międzynarodowe kongresy archeologiczne (Antwerpia – 1867, Bonn – 1868) oraz kongresy antropologii i archeologii prehistorycznej (Neuchâtel w Szwajcarii – 1866, Paryż – 1867, Norwich w Anglii – 1868, Kopenhaga – 1869,

<sup>12</sup> Z. Gloger urodził się 3 listopada 1945 roku w Taborach-Kamiance w powiecie wysokomazowieckim – por. T. Komorowska, dz. cyt., s. 29–30. Do czternastego roku życia jego rodzice dzierżawili kolejne majątki ziemskie na północno-wschodnim Mazowszu, by wreszcie, w 1859 r., kupić 840-hektarowy majątek Jeżewo – por. D. Wroniszewska, *Starożytnik z Jeżewa*, „Ziemia Łomżyńska”, t. 2: 1986, s. 129–130.

<sup>13</sup> A. Kamiński, *Materiały do bibliografii archeologicznej Jaćwieży od I do XIII w.*, „Materiały Starożytne”, t. 1, 1956, s. 209, 217–218, 229, 238, 247, 257, 260; H. Syska, *Zygmunt Gloger*, Warszawa 1963, s. 122; K. Burek, dz. cyt., s. 27.

<sup>14</sup> A. Brückner, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1939, reprint Warszawa 1990, s. V.

<sup>15</sup> A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej...*, s. 47.

<sup>16</sup> Powyższe stwierdzenie dobrze ilustruje treść drugiego tomu *Historii archeologii polskiej...* A. Abramowicza. Autor odnotowuje w niej istnienie w drugiej połowie XIX i na początku XX w. archeologii czasów historycznych, ale w całej narracji skupia się na archeologii pradziejowej.

Bolonia – 1871, Bruksela – 1872, Sztokholm – 1874, Budapeszt – 1876, Lizbona – 1880)<sup>17</sup>. Przebieg tych kongresów Gloger śledził na podstawie publikacji co najmniej od 1871 roku. Jedno z wydarzeń kongresu w Bolonii zrelacjonował na kartach książki *Dolinami rzek*:

Jakie były instrumenta, którymi starożytni tak przedziwnie obrabiali powyższe przedmioty, tego dziś na pewno nikt nie wie. W czasach nieznajomości kruszców nie mogły być oczywiście metalowe. Były więc prawdopodobnie także kamienne. Przed laty kilkunastu pewien kamieniarz w Kopenhadze, zachęcony przez jednego z archeologów duńskich, nauczył się tak wybornie za pomocą tylko krzemienia obrabiać inny krzemień, że w ciągu rozpraw o tym kunszcie na archeologicznym kongresie w Bononii przysposobił dla wszystkich uczestników pewną liczbę nożyków krzemiennych<sup>18</sup>.

Pięć lat później, w 1876 roku, Gloger znalazł się już na liście członków korespondentów ósmego kongresu antropologii i archeologii prehistorycznej, który odbył się w Budapeszcie<sup>19</sup>.

Wyniki swoich badań archeologicznych Gloger ogłaszał na łamach periodyków archeologicznych i archeologiczno-antropologicznych, które w tym czasie zaczęły ukazywać się najpierw w środowisku warszawskim, w kilka lat później również w krakowskim. W Warszawie, w latach 1873–1884, Jan Zawisza redagował „Wiadomości Archeologiczne” z podtytułem: *Spostrzeżenia lat ostatnich w dziedzinie starożytności krajowych. Czasy przedhistoryczne*. Natomiast od 1899 roku ukazywał się redagowany przez Erazma Majewskiego „Światowit” z podtytułem: *Rocznik poświęcony archeologii przeddziewiczej i badaniom pierwotnej kultury polskiej i słowiańskiej*<sup>20</sup>. Oba tytuły zostały reaktywowane w okresie międzywojennym. Dzisiaj obok „Archeologii Polski” są czołowymi czasopismami archeologicznymi warszawskiego ośrodka naukowego.

Już w pierwszym tomie „Wiadomości Archeologicznych” ukazał się tekst Glogera: *Osady nad Niemnem i na Podlasiu z czasów użytku krzemienia*<sup>21</sup>. Łącznie na łamach pierwszych czterech tomów czasopisma jako jego bliski współpracownik opublikował cztery teksty<sup>22</sup>. Warto zaznaczyć, że zdaniem Abramowicza: „»Wiadomości Archeologiczne« silnie leżały w nurcie ewolucjonistycznej archeologii pozy-

<sup>17</sup> A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej...*, s. 57–62; M. M. Blombergowa, *Zygmunta Glogera zainteresowania archeologiczne...*, s. 267.

<sup>18</sup> Z. Gloger, *Dolinami rzek...*, s. 36.

<sup>19</sup> A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej...*, s. 61, przyp. 81.

<sup>20</sup> Tamże, s. 95.

<sup>21</sup> Z. Gloger, *Osady nad Niemnem i na Podlasiu z czasów użytku krzemienia*, „Wiadomości Archeologiczne” 1873, t. 1, s. 97–124.

<sup>22</sup> J. Wrońska, *Archeologia w periodykach warszawskich w drugiej połowie XIX wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1989, s. 11; A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej...*, s. 62.

tywistycznej, nastawionej przyrodniczo”<sup>23</sup>. Natomiast w trzecim tomie „Światowita” ukazał się krótki artykuł Glogera poświęcony skarbowi wczesnośredniowiecznych monet i ozdób odkrytemu w Kretkach<sup>24</sup>.

W środowisku krakowskim pozytywistyczną orientację metodologiczną reprezentowały: ukazujący się w latach 1877–1895 „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, wydawany przez Komisję Antropologii Akademii Umiejętności oraz „Materiały Archeologiczno-Antropologiczne i Etnograficzne” ukazujące się od 1896 roku. Gloger był autorem tekstu zamieszczonego już w pierwszym tomie „Zbioru Wiadomości do Antropologii Krajowej”, w dziale archeologiczno-antropologicznym: *Poszukiwania Archeologiczne w powiecie Ostrogskim przez Zygm. Glogera i Zygm. Luba-Radzimińskiego we Wrześniu 1876*<sup>25</sup>. W pierwszych tomach drugiego periodyku wprawdzie nic nie opublikował, ale w latach 1896–1897 był członkiem jego komisji antropologicznej<sup>26</sup>. Kolejną publikacją potwierdzającą wysoką pozycję Glogera w środowisku naukowym ówczesnej polskiej archeologii była *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana* (tu udział w przygotowaniu tekstu obszernego hasła *Archeologia*). Wraz z Aleksandrem Czołowskim opracował on część dotyczącą archeologii polskiej<sup>27</sup>.

W działalności archeologicznej Glogera najczęściej zauważane są prowadzone przez niego poszukiwania terenowe „stacy krzemienych” prowadzone wzdłuż dolin rzecznych. Tym terminem badacz określał stanowiska archeologiczne położone na wydmach i piaszczystych brzegach rzek, z zabytkami krzemiennymi zalegającymi na ich powierzchni. Najczęściej były to ślady obozowisk datowanych od paleolitu schyłkowego po wczesną epokę brązu. Obok wyrobów i odpadków krzemiennych występowały tam fragmenty naczyń glinianych pochodzące z młodszej epoki kamienia (neolitu) lub epoki brązu<sup>28</sup>.

Jolanta Wrońska podaje, że prekursorem badań prowadzonych wzdłuż dolin rzecznych był Józef Przyborowski, który zapoczątkował je w 1869 roku<sup>29</sup>. Jednakże, zgodnie ze słowami samego Glogera, wyprawy dolinami rzek podejmował on już od roku 1868<sup>30</sup>. W związku z tym to jemu przypada palma pierwszeństwa. Gloger

<sup>23</sup> A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej...*, s. 63.

<sup>24</sup> Z. Gloger, *Wykopiska w Kretkach*, „Światowit” 1901, t. 3, s. 165–166.

<sup>25</sup> Z. Gloger i Z. Luba-Radzimiński, *Poszukiwania archeologiczne w powiecie Ostrogskim [we wrześniu roku 1876 r.]*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1877, t. I, s. 8–11; A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej...*, s. 86; M. M. Blomborgowa, *Badania archeologiczne Polaków...*, s. 85.

<sup>26</sup> *Skład Komisji Antropologicznej w roku 1896 i 1897*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1897, t. II, s. V.

<sup>27</sup> *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, t. III, Warszawa 1890, całość hasła s. 604–633, liczne ilustracje, cyt. za: A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej...*, s. 90–91, przyp. 65.

<sup>28</sup> K. Burek, dz. cyt., s. 28–29.

<sup>29</sup> J. Wrońska, *Archeologia w periodykach warszawskich...*, s. 18.

<sup>30</sup> Z. Gloger, *Dolinami rzek...*, s. 206. Natomiast w liście do J. I. Kraszewskiego z dn. 12 I 1878 napisał: „Jako archeologowi mam obowiązek zakomunikować Szanownemu Panu, że od lat ośmiu

zbadał w ten sposób odcinki dolin: Biebrzy, Bohu, Bugu, Dniepru, Dniestru, Dźwiny, Horynia, Muchawca, Narwi, Niemna, Sanu, Wisły i Warty. W relacji z podróży wzdłuż Bugu w 1875 roku, opublikowanej w 1903 roku, pisał:

Poszukiwania moje nad Niemnem, Narwią, Wisłą, Wartą, Biebrzą, Sanem, Dniestrem, Horyniem, Dźwiną, Dnieprem, Bohem i Bugiem, dostarczyły mi mnogich już dowodów, że ludzie posługujący się krzemieniem, nie znali jeszcze wcale rolnictwa, ale tylko żyli z myślistwa, rybołówstwa i zapewne dzikich owoców, że trzymali się głównie dolin rzecznych, które były szlakami ich wędrówek [...] <sup>31</sup>.

Gromadził wówczas nie tylko źródła archeologiczne, lecz także dane etnograficzne, folklorystyczne i dokumentację rysunkową zabytków architektury i budownictwa <sup>32</sup>. Sam o celu swojej podróży Niemnem napisał: „podróżuję w celach krajoznawczych, naukowych” <sup>33</sup>. Do 1881 roku, czyli do wyprawy doliną Biebrzy, Gloger według własnych słów odkrył ponad 100 stanowisk archeologicznych z zabytkami krzemiennymi: „[...] choć już w ciągu lat kilkunastu kilkaset tzw. stacyi krzemiennych na przestrzeni od Karpat do Dźwiny wyszukałem” <sup>34</sup>. Informację tę podał w tekście opisu podróży doliną Biebrzy.

Od lat 60. XX wieku zabytki krzemienne pochodzące ze stanowisk archeologicznych położonych na wydmach Kotliny Biebrzańskiej stały się przedmiotem zainteresowań badaczy epoki kamienia i wczesnej epoki brązu, reprezentujących Państwowe Muzeum Archeologiczne, Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN (obecnie Instytut Archeologii i Etnologii PAN) w Warszawie. Podjęli oni tu nowe badania powierzchniowe, a wyniki wykopalisk na grądzie Michałów pod Sośnią stały się kluczowe dla współczesnych interpretacji epoki kamienia i wczesnej epoki brązu w Polsce północno-wschodniej <sup>35</sup>.

Prekursorski charakter badań prowadzonych przez Glogera na stanowiskach archeologicznych z epoki kamienia, położonych na wydmach nadrzecznych, doce-

---

prawie prowadzę systematyczne poszukiwania osad z czasów użytku krzemienia [...]. W tym celu robiłem wędrówki po brzegach Wisły, Sanu, wzdłuż Niemna, Narwi, Bugu, Biebrzy i kilkunastu rzek mniejszych”, cyt. za: R. Żurkova, *Listy Zygmunta Glogera do Ignacego Kraszewskiego...*, s. 273. M. M. Blombergowa podaje, że pierwsze osady wydmore Z. Gloger odkrył dopiero w 1871 r., w okolicach Liszkowa i Druskiennik nad Niemnem – por. M. M. Blombergowa, *Badania archeologiczne Polaków...*, s. 115.

<sup>31</sup> Z. Gloger, *Dolinami rzek...*, s. 165.

<sup>32</sup> K. Burek, dz. cyt., s. 30–31.

<sup>33</sup> Z. Gloger, *Dolinami rzek...*, s. 66.

<sup>34</sup> Tamże, s. 210. Trzy lata wcześniej było ich ponad 90 – por. R. Żurkova, *Listy Zygmunta Glogera do Ignacego Kraszewskiego...*, s. 273.

<sup>35</sup> E. Kempisty, H. Więckowska, *Osadnictwo z epoki kamienia i wczesnej epoki brązu na stanowisku 1 w Sośni, woj. łomżyńskie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1983; Z. Sulgostowska, *Prahistoria międzyrzecza Wisły, Niemna i Dniestru u schyłku plejstocenu*, Warszawa 1989, s. 117.

niąją nie tylko polscy archeolodzy. Archeolodzy litewscy uważają go, obok hrabiego Eustachego Tyszkiewicza, Wandalina Szukiewicza i Tadeusza Dowgirda, za inicjatora i jednego z pierwszych badaczy paleolitu i mezolitu na Litwie<sup>36</sup>.

O zainteresowaniach Glogera zabytkami archeologicznymi pochodzącymi z czasów wczesnohistorycznych, w tym grodziskami i cmentarzyskami, świadczy między innymi ponad 140 haseł dotyczących archeologii, głównie czasów historycznych, zamieszczonych w jego *Encyklopedii staropolskiej*<sup>37</sup>. Znamienne jest przy tym, że pierwszym obiektem badań archeologicznych przeprowadzonych przez Glogera w 1867 roku były ruiny cerkwi na Kołozy w Grodnie<sup>38</sup>. Z wczesnośredniowiecznych stanowisk archeologicznych na Mazowszu badał on grodziska w Samborach, Tykocinie (kilkakrotnie), Wiźnie i Wnorach-Wypychach, cmentarzysko z grobami w obudowach kamiennych na gruntach wsi Pajewo i cmentarzysko szkieletowe w Zabelach. W jego zbiorach znajdowały się również żarna kamienne odkryte w różnych miejscowościach na Mazowsza i Podlasiu<sup>39</sup>. Skalę zainteresowań Glogera tą kategorią stanowisk archeologicznych, i to już niemal na samym początku jego działalności naukowej, ukazuje informacja zawarta w liście wysłanym przez niego w lutym 1871 roku do Józefa Ignacego Kraszewskiego: „[...] dawno już przygotowałem do druku i wiele innych jeszcze rzeczy, rozprawkę o zamkach dawnych Mazurów przeciw Jadźwingom zbudowanych z dołączeniem rysunków wielu grodzisk i wykopalisk, o grobach Jadźwingów”<sup>40</sup>.

Na podstawie opublikowanych relacji z poszukiwań przeprowadzonych wzdłuż Biebrzy, Bugu, Niemna i Wisły można scharakteryzować metodę stosowaną przez niego podczas badań stanowisk archeologicznych położonych na wydmach. We współczesnej archeologii odpowiadają jej tzw. badania powierzchniowe, polegające na zebraniu z powierzchni stanowiska archeologicznego zalegających tam zabytków ruchomych oraz rejestracji miejsca odkrycia na szczegółowej mapie topograficznej. Metodę przeszukiwania powierzchni stanowiska archeologicznego opisał Gloger w relacji wyprawy wzdłuż Bugu: „Aby więc nie opuścić żadnego miejsca, trzeba chodzić tylko po powierzchni tych piasków, porządkiem, jak siewca zbóż, który przechodzi zagon po zagonie”<sup>41</sup>. Ta sama zasada obowiązuje we współczesnych archeologicznych badaniach powierzchniowych. Uczestnicy wypraw dolinami rzek przez ich

<sup>36</sup> E. Šatavičius, *The first Palaeolithic Inhabitants and the Mesolithic in Lithuanian Territory*, [w:] *A Hundred Years of Archaeological Discoveries in Lithuania*, G. Zabiela, Z. Baubonis, E. Marcinkevičiūtė, Vilnius 2016, s. 8–9.

<sup>37</sup> Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. I–IV, Warszawa 1978.

<sup>38</sup> D. Wroniszewska, dz. cyt., s. 131.

<sup>39</sup> A. Kamiński, dz. cyt., s. 217–218, 238, 247, 257, 260, 261; K. Burek, dz. cyt., s. 34.

<sup>40</sup> List Z. Glogera do J. I. Kraszewskiego z dn. 3 II 1871, cyt. za: R. Żurkowa, *Listy Zygmunta Glogera do Ignacego Kraszewskiego...*, s. 270. Autorka podaje, że praca Z. Glogera o Jadźwingach prawdopodobnie nie została ogłoszona drukiem – tamże, s. 270, przyp. 37.

<sup>41</sup> Z. Gloger, *Dolinami rzek...*, s. 162.



znaczną część poruszali się pieszo wzdłuż terenów nadbrzeżnych: „Gdzie wybrzeża były ciekawsze i piękniejsze, tam szliśmy pieszo lub przewoziliśmy się łódką z brzegu na brzeg”<sup>42</sup>. Warto zauważyć, że Gloger zdawał sobie sprawę z małej efektywności prowadzenia wykopalisk na stanowiskach wydmowych:

Rozkopywanie podobnych miejscowości, czyli poszukiwania w warstwach głębszych, nie doprowadziłyby do niczego, a przynajmniej nie opłaciłyby trudów ze względu, iż drobny krzemień zmieszany jest z piaskiem tylko w najpłytszych tegoż warstwach i często na dość znacznych przestrzeniach<sup>43</sup>.

Osobliwie w kontekście dzisiejszej metodyki badań archeologicznych brzmi natomiast uwaga, że: „Gdzie istniały sadyby i ogniska pierwotnych mieszkańców, tam trzeba jeszcze przegrzebać piasek grabiami, lub w braku tychże, własną ręką”<sup>44</sup>.

Najmniej wiadomo o wykopaliskach prowadzonych przez Glogera. Trudne jest nawet sporządzenie zestawienia rozkopywanych przez niego stanowisk archeologicznych. Jego największa aktywność na polu archeologii przypadła od lat 60. do schyłku XIX wieku<sup>45</sup>. W świetle dostępnych informacji dyskusyjnie wydaje się jednak twierdzenie Marii M. Blombergowej, że w badaniach archeologicznych „mniej uwagi poświęcał wykopaliskom”<sup>46</sup>. Jolanta Wrońska w odniesieniu do badań cmentarzyska w Horodnicy nad Dniestrem metodę wykopaliskową stosowaną przez Glogera scharakteryzowała następująco:

Badania te [tj. wykopaliska – przyp. M. K.] prowadził metodą typową dla końca XIX w., a więc rozkopane zostały tylko niektóre, zapewne łatwe do odnalezienia groby. Nie zwracał uwagi na dokładniejszą ich dokumentację (szczególnie planigraficzną), zadowalając się opisem przedmiotów i określeniem w przybliżeniu sposobu zalegania<sup>47</sup>.

Natomiast Elżbieta Chochorowska bardzo pozytywnie oceniła metodykę wykopalisk na cmentarzysku w miejscowości Marienhauz na Łotwie:

Eksploracja tego ostatniego [cmentarzyska – przyp. M. K.] przeprowadzona była szczególnie starannie, zgodnie z wymogami współczesnej techniki badawczej. Poszczególne groby odkopywano systematycznie pochówek po pochówku, z zachowaniem zwartości oddzielnych zespołów<sup>48</sup>.

<sup>42</sup> Tamże, s. 21.

<sup>43</sup> Tamże, s. 162.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> J. Wrońska, *Archeolodzy warszawscy...*, s. 151–152. Według E. Chochorowskiej – na lata 1870–1890 – por. E. Chochorowska, dz. cyt., s. 50.

<sup>46</sup> M. M. Blombergowa, *Zygmunt Gloger zainteresowania archeologiczne...*, s. 273.

<sup>47</sup> J. Wrońska, *Archeolodzy warszawscy...*, s. 152.

<sup>48</sup> E. Chochorowska, dz. cyt., s. 53.

Relacja z jednodniowych wykopalisk w Horodnicy, przeprowadzonych 20 października 1879 roku, wbrew zdaniu Wrońskiej, a zgodnie z opinią Chochorowskiej, stawia w dobrym świetle metodę wykopaliskową stosowaną przez Glogera. Badania te objęły cmentarzysko już wcześniej rozkopywane i mocno zniszczone przez wybieranie kamieni i prace rolnicze. Wiedząc, że pochówki szkieletowe były przykryte dużymi płytami kamiennymi, Gloger do ich lokalizowania używał „rożna żelaznego”. Metoda szpilowania, stosowana jeszcze w pierwszych dziesięcioleciach dwudziestowiecznej archeologii, umożliwiała odnalezienie płyt kamiennych bez konieczności rozkopywania znacznych przestrzeni. Zamieszczona na łamach „Światowita” publikacja jednego z czterech zbadanych wówczas grobów nie zawiera wprawdzie rysunków stratygraficznych<sup>49</sup>, ale opis jest na tyle dokładny, że umożliwia uzyskanie podstawowej charakterystyki pochówku. Podaje on wymiary płyty kamiennej przykrywającej grób, głębokość położenia szkieletu w jamie grobowej wraz z informacją o różnicy poziomu zalegania czaszki i kości stóp, opisuje układ szczątków ludzkich i ich orientację w stosunku do stron świata, położenie dwóch fragmentów tkanin i daru grobowego w stosunku do szkieletu. W przypadku miseczki glinianej wiadomo ponadto, że zawierała ona kości prosiaka. Płeć zmarłej ustalona została na podstawie darów grobowych, ale publikacja zawiera też podstawowe wyniki analizy antropologicznej. Wzrost i szerokości tułowia na wysokości barków określone zostały na podstawie pomiarów dokonanych po wydobyciu szkieletu z jamy grobowej i odtworzeniu jego układu. Zabytki wchodzące w skład wyposażenia czterech zbadanych pochówków, w przypadku, gdy były to znaleziska „typowe” – dwa kółka z wielobarwnego szkła oraz naczynia gliniane, autor opisał łącznie i pobieżnie. Natomiast glinianą miseczkę scharakteryzował poprzez odesłanie do analogicznego, wcześniej opublikowanego zabytku. Artykuł zawiera również dokumentację rysunkową obu fragmentów tkanin wraz z rysunkiem położenia przepaski na czaszce<sup>50</sup>.

O tym, że metoda wykopaliskowa zastosowana przez Glogera jeszcze ponad dwadzieścia lat później spełniała wymogi archeologicznych badań wykopaliskowych, świadczy porównanie jej z instrukcją badań cmentarzysk płaskich opublikowaną w 1900 roku przez Erazma Majewskiego<sup>51</sup>. Jediną skuteczną metodą odkrywania grobów na takich cmentarzyskach było użycie metalowej sondy. Instrukcja zalecała także:

<sup>49</sup> Pierwsze tomy „Światowita” nie zawierają w ogóle rysunków stratygraficznych i szczegółowych planów cmentarzysk. Stronę ilustracyjną stanowią tam wyrzuty z map z treścią archeologiczną oraz rysunki i fotografie zabytków ruchomych – por. „Światowit: rocznik poświęcony archeologii przeddziejowej i badaniom pierwotnej kultury polskiej i słowiańskiej”, źródło: <http://bazhum.muzhp.pl/czasopismo/185/?idvol=2274> [dostęp: 12.01.2020].

<sup>50</sup> Z. Gloger, *Wykopaliska w Horodnicy na Pokuciu*, „Światowit”, t. 1: 1899, s. 67–69.

<sup>51</sup> E. Majewski, *Jak rozkopywać cmentarzyska płaskie*, „Światowit”, t. 2: 1900, s. 229–231.

Jeśli po zasadniczym przeglądzie okaże się, że cmentarzysko zasługuje na rozkopanie, wtedy naprzód oznacza się linią magistralną, od której pójdzie badanie jego. Taką linią, gdzie można, powinien być albo ślad osunięcia się brzegów, lub też jeden z brzegów spodziewanego cmentarzyska. [...]

Kiedy już zasadnicza linia rozkopywań została wybrana, rozkopujemy prostopadły do niej rów głęboki, a następnie dzielimy powierzchnię placu, kędy będzie szło rozkopywanie, na kwadraty, mające po 3 lub 4 łokcie, oznaczając je kołeczkami, albo płytkim rowkiem. Dalszy ciąg robót zupełnie prosty. Rozkopywanie prowadzi się kolejną kwadratów.

Położenie każdego znalezionej szkieletu i przedmiotów oznaczane bywa na planie w odpowiedniej kratce. Zdarza się, że jeden szkielet albo też urna leży nad drugim; z tego powodu zawsze trzeba się przekonać, czy znaleziony i zbadany szkielet albo popielnica spoczywa na ziemi nieruszonej, tj. na calcu, czy też przeciwnie. [...]

Rozkopywanie bez planu, oddzielnymi jamami i w rozmaitych miejscach placu jest bardzo niewłaściwe.

Osobliwie z dzisiejszej perspektywy brzmi ostatnie zdanie publikacji: „Bronowanie zrujnowanych cmentarzysk daje czasem dobre rezultaty”<sup>52</sup>.

Błędnym jest twierdzenie, że Gloger nie badał wykopaliskowo grodzisk<sup>53</sup>. Na pewno około 1870 roku rozkopywał grodzisko w Tykocinie, gdzie na majdanie, w pobliżu wału, odkrył kamienne żarna nieckowate<sup>54</sup>. Badał też zespół osadniczy we Wnorach-Wypychach, złożony z grodziska, osady podgrodowej i cmentarzyska. Na majdanie grodziska rozkopał relikty studni, a w wale odsłonił jego konstrukcję w postaci trzech warstw zwęglonych dębowych belek<sup>55</sup>. Późniejszy badacz grodziska we Wnorach-Wypychach, Wojciech Szymański, zanotował, że wykopaliska przeprowadzone przez Glogera są nadal pamiętane przez mieszkańców wsi<sup>56</sup>.

W przypadku podnóża góry zamkowej w Drohiczynie można jedynie podejrzewać, że Gloger nie poprzestał na zebraniu zabytków z powierzchni. Przemawiają za tym: podana przez niego informacja o miąższości warstwy kulturowej oraz liczny, pozyskany materiał zabytkowy:

[...] na samym brzegu Bugu poniżej góry, znalazłem na kilka stóp grubą, ciekawą warstwę brunatnej ziemi, przepelnioną kośćmi jadalnych zwierząt, czerepami przedwieko-

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> Stwierdzenie takie zawarła w swej publikacji J. Wrońska – por. J. Wrońska, *Archeologodzy warszawscy...*, s. 153.

<sup>54</sup> Z. Gloger, *Najstarsze zabytki rolnictwa polskiego*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego” 1908, R. 2, s. 3–15, przedruk [w:] Z. Gloger, *Pisma rozproszone. T. 3: 1890–1910*, dz. cyt., s. 1173.

<sup>55</sup> Z. Gloger, *Dawne grodzisko pod wsiami Wnory i Grodzkie (w Tykocińskim)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1873, t. XII, s. 92–93.

<sup>56</sup> W. Szymański, *Komunikat o wynikach sondażowych badań grodzisk w Bielsku Podlaskim i we Wnorach-Wypychach gm. Kulesze Kościelne*, „Rocznik Białostocki” 1976, t. XIII, s. 503.

wych garnków, węglami, ułamkami narzędzi i nożów żelaznych, i co ciekawsza, ołowianami plombami z dawnych wieków, które to plomby tyle narobiły sensacyi ostatnimi czasami w świecie archeologicznym słowiańskim. [...] Oprócz tych małych, a ciekawych znaczków i plomb ołowianych, któremi przepełniły się niegdyś śmietniki głównej zapewne komory celnej, między dawną Polską, Rusią i Litwą, znalazłem tutaj także kilkanaście małych, gładko wytoczonych krążków, z łupku wołyńskiego, jakie również znajdowałem i przy innych takich grodziskach podlaskich<sup>57</sup>.

Glogerowi znana była metoda kartograficzna. Jej efektem są mapy ukazujące rozmieszczenie stanowisk lub zabytków archeologicznych. Metoda ta stosowana jest do dziś w archeologii jako jedno z podstawowych narzędzi analizy osadnictwa i rozprzestrzenienia poszczególnych typów zabytków archeologicznych. Autorem koncepcji polskiej mapy archeologicznej był Józef Łepkowski<sup>58</sup>. O idei tej mapy, na której poszczególne typy stanowisk archeologicznych powinny być oznaczane ujednoliconymi piktogramami, napisał w 1868 roku w liście do Glogera, swego przyszłego studenta: „Znaki takie powinny być czytelne bez względu na narodowość, jak cyfry lub muzyczne nuty. Wszystkie bowiem badania archeologiczne zyskują przez stawianie ich na tle europejskim, w porównaniu z zabytkami obcymi, a z wskazaniem odrębności”<sup>59</sup>.

Zatem już na początku wypraw podejmowanych dolinami rzek Gloger musiał realizować w praktyce koncepcję Łepkowskiego. W opisie podróży wzdłuż Bugu z 1875 roku zawarł następujące zdanie:

Ziemie dawnej Polski posiadające ciekawe i piękne zabytki krzemienne oraz mnogie ślady obrabiania go, które pozwalają na odpowiedniej karcie geograficznej zaznaczyć siedliska człowieka przedhistorycznego, co w połączeniu z opisem tych siedlisk i narzędzi oraz ilością pozostałych przy obróbce okrzesków, rzuci choć mglisty promyk światła na stan zasiedlenia w czasach pierwotnych<sup>60</sup>.

Rok później zapisał:

Wtedy to umiejętna i dokładna mapa archeologiczna wszystkich prowincji przedstawi nam ciekawy obraz starożytnych szlaków mniejszego lub większego zaludnienia i bez-

<sup>57</sup> Z. Gloger, *Dolinami rzek...*, s. 188.

<sup>58</sup> A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej...*, s. 42; J. Wrońska, *Archeologia w periodykach warszawskich...*, s. 17–18; M. M. Blombergowa, *Zygmunta Glogera zainteresowania archeologiczne...*, s. 267–268.

<sup>59</sup> Cyt. za: A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej...*, s. 42. W tym samym roku, w semestrze zimowym 1868/69, Z. Gloger jako student pierwszego roku na Uniwersytecie Jagiellońskim uczył się z wykładów z archeologii prowadzonych przez J. Łepkowskiego – por. T. Komorowska, dz. cyt., s. 61.

<sup>60</sup> Z. Gloger, *Dolinami rzek...*, s. 165.

ludnych pustkowi, a nader ważne rzuci światło na przedhistoryczny stan naszego kraju i życia zagadkowych jego mieszkańców<sup>61</sup>.

Kartowanie stanowisk archeologicznych w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku było udziałem liczego grona nie tylko polskich archeologów. Mapy archeologiczne poszczególnych guberni Imperium Rosyjskiego sporządzili wówczas między innymi: Włodzimierz Antoniewicz, Erazm Majewski, Wandalin Szukiewicz, z rosyjskich archeologów Fiodor W. Pokrowski. Sam Gloger pracował nad mapą archeologiczną dawnego powiatu tykocińskiego<sup>62</sup> oraz najprawdopodobniej nad mapą „stacyj krzemienych” w zbadanych przez siebie dolinach rzek<sup>63</sup>.

Na wyprawy dolinami rzek Gloger zabierał ze sobą: „motyki do kopania i torby na wykopaliska”<sup>64</sup>. Zawsze miał ze sobą szczegółową mapę topograficzną badanego terenu oraz pudełka do pakowania znalezisk. Do lat 70. XIX wieku towarzyszył mu rysownik-dokumentalista. Natomiast w wyprawach wzdłuż Niemna i Wisły, podjętych w 1899 roku – fotograf z przenośnym aparatem fotograficznym<sup>65</sup>. Pomimo spartańskich warunków wypraw zabierał ze sobą w podróż podręczną bibliotekę<sup>66</sup>. Na podstawie części jego kolekcji archeologicznej przechowywanej w Muzeum Archeologicznym w Krakowie wiadomo, że odkryte zabytki przechowywał z wielką starannością, spełniającą wymogi współczesnego magazynowania źródeł archeologicznych. Znaleziska z każdego stanowiska pakował oddzielnie w pudełka i torebki, zaopatrując je w metryczki z informacją o miejscu odkrycia, niekiedy zaś również w szkic sytuacyjny sporządzony podczas badań terenowych. Ponadto większe zbiory pochodzące z jednego stanowiska segregował i rozdzielał pod względem typologicznym<sup>67</sup>.

Notowane przez Glogera uwagi dotyczące związku śladów osadnictwa pradziejowego i historycznego z dostępem do wody, rzeźbą terenu oraz podłożem mineralnym zasiedlanych obszarów, we współczesnej archeologii są podstawowymi informacjami gromadzonymi przez archeologię osadnictwa i archeologię środowiska. Dostrzeżone zależności stały się powodem przeszukiwania przez niego grądów położonych na dnach dolin rzecznych i piaszczystych brzegów tych rzek. Przyczynę wyboru przez społeczności pradziejowe piaszczystych wyniesień do zakładania osad, wyjaśniał trafnie w następujący sposób:

Prawie wszystkie siedliska w owej zamierzchłej epoce znajdowały się na piaszczystych pagórkach, w pobliżu wód, gdzie w surowym klimacie podczas zimy zapewne nory

<sup>61</sup> Cyt. za: J. Wrońska, *Archeologia w periodykach warszawskich...*, s. 18, przyp. 7.

<sup>62</sup> J. Wrońska, *Archeologia w periodykach warszawskich...*, s. 18.

<sup>63</sup> T. Komorowska, dz. cyt., s. 94.

<sup>64</sup> Z. Gloger, *Dolinami rzek...*, s. 10.

<sup>65</sup> Tamże, s. 80.

<sup>66</sup> Tamże, s. 34, 40.

<sup>67</sup> E. Chochorowska, dz. cyt., s. 54.

ziemne stanowiły możliwie suche i ciepłe mieszkanie, a rybna woda była spizarnią i podczas lata gościńcem i warownią<sup>68</sup>.

Z perspektywy wiedzy archeologicznej zgromadzonej w I połowie XX wieku słabą stroną interpretacji źródeł archeologicznych dokonywanych przez Glogera miało być wnioskowanie o chronologii dziejów zasiedlania obszarów dzisiejszej Polski północno-wschodniej i Litwy. Za Józefem Kostrzewskim Krzysztof Burek przyjął twierdzenie, że „Gloger przecenił wartość obserwacji negatywnych”. Z braku zabytków charakterystycznych dla rozwiniętej epoki brązu oraz epoki żelaza miał błędnie wnioskować, że epoka kamienia trwała na terenie dzisiejszej Litwy i obszarach Polski północno-wschodniej aż do początków wczesnego średniowiecza<sup>69</sup>. Powyższej interpretacji przeczy zapisana przez Glogera uwaga:

Epoka stacyi krzemiennych nie ma żadnego związku z późniejszą dobą grodzisk, czyli zamków drewnianych, obwarowanych niegdyś wałami i palisadami. W dobie użytku krzemienia, która o wiele poprzedzała grodziska, ludzie nie tworzyli jeszcze wojennych drużyn i nie mieli takich zasobów, których zabezpieczenie wymagało budowania miejsc obronnych przed wrogiem<sup>70</sup>.

W rzeczywistości Gloger był niezwykle ostrożny i krytyczny w stawianiu hipotez badawczych. Jak ujęła to Jolanta Wrońska: „[...] uważał ponadto, że stan badań nie pozwala nawet na stawianie hipotez, ponieważ stawianie domysłów i polemizowanie niewiele przynosi korzyści tam, gdzie mało jest pewników”<sup>71</sup>.

Współistnienie w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku dwóch nurtów archeologii polskiej: romantycznego i pozytywistycznego, nie było antagonistyczne. Często dochodziło do ich przenikania<sup>72</sup>. Niektórzy badacze, jak na przykład Gloger, reprezentowali oba jednocześnie. Prowadzone przez niego badania archeologiczne przechodziły płynnie w zainteresowanie zabytkami architektury i budownictwa, historią regionalną, architekturą ludową i folklorem. Rok śmierci Glogera zbiegł się z istotnymi zmianami, jakie nastąpiły wówczas w warszawskim środowisku archeologicznym. Do głosu doszło młode pokolenie, które w następnych dziesięcioleciach, samodzielnie i poprzez swych uczniów, ukształtowało obraz polskiej archeologii większej części XX wieku. Należeli do niego: Roman Jakimowicz, Józef Kostrzewski, Leon Kozłowski, Stefan Krukowski, Ludwik Sawicki<sup>73</sup>. Pokolenie to

<sup>68</sup> Tamże, s. 39.

<sup>69</sup> K. Burek, dz. cyt., s. 33. Pogląd ten powtórzyła ostatnio M. M. Blombergowa, *Zygmunta Glogera zainteresowania archeologiczne...*, s. 273.

<sup>70</sup> Z. Gloger, *Dolinami rzek...*, s. 165.

<sup>71</sup> J. Wrońska, *Archeologia w periodykach warszawskich...*, s. 18, 27.

<sup>72</sup> A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej...*, s. 103.

<sup>73</sup> Tamże; S. K. Kozłowski, *Tak wiele tak nieliczni. Młoda archeologia polska 1905–1928*, Warszawa–Łódź 2012, s. 85–92, 100–126, 130–133, 138–142.

wykonało wyraźny zwrot ku archeologii pradziejowej (przedhistorycznej). Wynikał on w znacznym stopniu z pogłębiającej się specjalizacji badań archeologicznych, wymuszonej między innymi przez ogromny przyrost źródeł. Był to już czas archeologii uniwersyteckiej, a w dekadę później również muzealnej, czas archeologów zatrudnionych na etatach naukowych<sup>74</sup>.

Współczesna archeologia polska, podobnie jak ponad sto lat temu, znowu łączy w sobie wiele orientacji metodologicznych i eksploruje przeszłość na wielu obszarach, obserwując ją przez pryzmat źródeł materialnych. Jest dyscypliną otwartą, a nawet skazaną na współpracę z innymi dyscyplinami naukowymi, nie tylko w ramach najszerszej rozumianej humanistyki. Swoimi zainteresowaniami obejmuje całą przeszłość człowieka od pradziejów po XX wiek. Angażuje się we współczesne dyskursy i coraz śmieiej wymyka się z ram akademickości poprzez działania z zakresu archeologii publicznej. Zygmunt Gloger odnalazłby się bez problemu w takiej archeologii.

### Bibliografia

- Abramowicz A., *Wiek archeologii. Problemy polskiej archeologii dziewiętnastowiecznej*, Warszawa 1967.
- Abramowicz A., *Historia archeologii polskiej. XIX i XX wiek*, Warszawa–Łódź 1991.
- Antoniewicz W., *Dotychczasowy dorobek archeologii polskiej*, „Zapiski Archeologiczne” 1953, z. 4.
- Blombergowa M. M., *Badania archeologiczne Polaków na terytorium Imperium Rosyjskiego w XIX i początku XX wieku*, Łódź 1993.
- Blombergowa M. M., *Zygmunta Glogera zainteresowania archeologiczne*, [w:] *Zygmunt Gloger: pisarz, myśliciel, uczony. Studia*, red. nauk. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016, s. 265–278.
- Brückner A., *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1939, reprint, Warszawa 1990.
- Chochorowska E., *Zygmunt Gloger, jako archeolog*, [w:] *Rok Glogerowski. Materiały z sesji popularnonaukowej, Białystok 10 listopada 1985*, Warszawa 1986, s. 50–62.
- Demby S., *Bibliografia pism Zygmunta Glogera*, Warszawa 1911.
- Starożytnicy i archeolodzy. Z dziejów badań archeologicznych na Białostocczyźnie*, Olsztyn 1977.
- Fiszer A., *Zygmunt Gloger*, „Lud” 1910, t. XVI, s. 241–246.
- Gąssowski J., *Z dziejów polskiej archeologii*, Warszawa 1970.
- Gloger Z. i Luba-Radzimiński Z., *Poszukiwania archeologiczne w powiecie Ostrogiem [we wrześniu roku 1876 r.]*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1877, t. I, s. 8–11.
- Gloger Z., *Dawne grodzisko pod wsiami Wnory i Grodzkie (w Tykocińskim)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1873, t. XII, s. 92–93.
- Gloger Z., *Dolinami rzek. Opisy podróży wzdłuż Niemna, Wisły, Bugu i Biebrzy*, Warszawa 1903, reprint.
- Gloger Z., *Najstarsze zabytki rolnictwa polskiego*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajo-

<sup>74</sup> A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej...*, s. 103.

- znawczego” 1908, roku 2, s. 3–15, przedruk [w:] Zygmunt Gloger, *Pisma rozproszone*. T. 3: 1890–1910, red. nauk. ed. J. Ławski, J. Leończuk, Białystok 2016, s. 1171–1177.
- Gloger Z., *Osady nad Niemnem i na Podlasiu z czasów użytku krzemienia*, „Wiadomości Archeologiczne” 1873, t. 1, s. 97–124.
- Gloger Z., *Wykopaliska w Horodnicy na Pokuciu*, „Światowit” 1899, t. 1, s. 67–69.
- Gloger Z., *Wykopaliska w Kretkach*, „Światowit” 1901, t. 3, s. 165–166.
- Hoffmann M. J., *Dzieje archeologii Prus Wschodnich od początku XVIII wieku do 1920 roku*, Olsztyn 2013.
- Kamiński A., *Materiały do bibliografii archeologicznej Jaćwieży od I do XIII w.*, „Materiały Starożytne” 1956, t. 1, s. 193–273.
- Kempisty E., Więckowska H., *Osadnictwo z epoki kamienia i wczesnej epoki brązu na stanowisku I w Sośni, woj. łomżyńskie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1983.
- Komorowska T., *Gloger. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1985.
- Kostrzewski J., *Dzieje polskich badań prehistorycznych*, Kraków 1948.
- Kostrzewski J., *Dzieje polskich badań prehistorycznych*, Poznań 1949.
- Kowalski G., *XIX-wieczna „silva rerum”*. *Pisma Zygmunta Glogera*, [w:] Zygmunt Gloger, *Pisma rozproszone*. T. I: 1863–1876, red. nauk. ed. J. Ławski, J. Leończuk, Białystok 2014, s. 39–59.
- Kozłowski S. K., *Tak wiele tak nieliczni. Młoda archeologia polska 1905–1928*, Warszawa–Łódź 2012.
- Krzyżanowski J., *Zygmunt Gloger i jego Encyklopedia staropolska*, [w:] Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1972, s. 1–16.
- Majewski E., *Jak rozkopywać cmentarzyska płaskie*, „Światowit” 1900, t. 2, s. 229–231.
- Skład Komisji Antropologicznej w roku 1896 i 1897*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1897, t. II, s. V.
- Sulgostowska Z., *Prahistoria międzyrzecza Wisły, Niemna i Dniestru u schyłku plejstocenu*, Warszawa 1989.
- Syska H., *Zygmunt Gloger*, Warszawa 1963.
- Szymański W., *Komunikat o wynikach sondażowych badań grodzisk w Bielsku Podlaskim i we Wnorach-Wypychach gm. Kulesze Kościelne*, „Rocznik Białostocki” 1976, t. XIII, s. 501–505.
- Štavičius E., *The first Palaeolithic Inhabitants and the Mesolithic in Lithuanian Territory*, [w:] *A Hundred Years of Archaeological Discoveries in Lithuania*, red. G. Zabiela, Z. Baubonis, E. Marcinkevičiūtė, Vilnius 2016, s. 8–39.
- Wroniszewska D., *Starożytnik z Jeżewa*, „Ziemia Łomżyńska” 1986, t. 2, s. 129–136.
- Wrońska J., *Archeolodzy warszawscy na początku XX wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1986.
- Wrońska J., *Archeologia w periodykach warszawskich w drugiej połowie XIX wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1989.
- Żurkowska R., *Listy Zygmunta Glogera do Ignacego Kraszewskiego*, „Rocznik Białostocki” 1967, t. VII, s. 261–278.
- Żurkowska R., *Wokół Encyklopedii staropolskiej. Listy Zygmunta Glogera do Hieronima Łopacińskiego z lat 1900–1903*, „Rocznik Białostocki” 1976, t. XIII, s. 299–307.



**Maciej Karczewski**

*Faculty of History and International Relations*

*The University of Białystok*

*Center for the Central and Eastern Europe Research*

### ZYGMUNT GLOGER: A COLLECTOR OR ARCHEOLOGIST?

#### Summary

The article asks the following question: were Zygmunt Gloger's archaeological examinations only manifestations of his passions as a collector and antiquarian, or should they be classified as serious academic work? In order to address this question, the article shows the status and the role of Gloger in Polish and European archaeological circles at the turn of the 19<sup>th</sup> century, his professional credentials, including his familiarity with the methods of field survey, both non-invasive and excavating, the methods of data interpretation, and his research interests. All these aspects considered, the article argues that Gloger was a professional archeologist, and his research can be considered as precursory both for the archaeology of distant past and the archeology of the lands of north-eastern Poland, Lithuania and Belarus.

**Key words:** Zygmunt Gloger, archaeology.